

Ks. Michał Kieling<sup>1</sup>

## „*Amicitia quae desinere potest vera nunquam fuit*”. Przyjaźń w *Listach* św. Hieronima ze Strydonu

### 1. Wprowadzenie

Współczesny człowiek dysponuje różnymi środkami wzajemnej komunikacji, które umożliwiają bezpośredni lub pośredni kontakt z drugą osobą. Jednakże w świecie multimedialnym, które obecnie zdominowały relacje międzyludzkie, jest coraz mniej miejsca na tradycyjną korespondencję, a przecież w przeszłości była to podstawowa forma komunikacji między ludźmi. Sięgając do spuścizny chrześcijańskich autorów starożytnych, zauważamy, że literatura epistolograficzna stanowi źródło wielu cennych informacji. Tak jest również w przypadku *Listów* św. Hieronima ze Strydonu<sup>2</sup>. Jego korespondencja jest świadectwem szerokich i różnorodnych relacji z ludźmi, z którymi utrzymywał żywe kontakty i pielęgnował przyjaźnie<sup>3</sup>. Strydończyk pisał na tematy biblij-

---

<sup>1</sup> Ks. dr hab. Michał Kieling, prof. UAM, profesor nadzwyczajny w Zakładzie Teologii Historycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; e-mail: kielingm@amu.edu.pl; ORCID: 0000-0003-2635-7246.

<sup>2</sup> Hieronimus, *Epistulae*, ŻMT 54, 55, 61, 63 i 68, oprac. H. Pietras – M. Ożóg, tł. J. Czuj, Kraków 2010-2013.

<sup>3</sup> Życie i działalność św. Hieronima jest przedmiotem wielu publikacji i badań naukowych: Y. Chauffin, *Święty Hieronim*, tł. B. Durbajło, Warszawa 1977; J. Czuj, *Święty Hieronim. Żywot – dzieła, charakterystyka*, Warszawa 1954; B. Degórski, *Wstęp*, w: Św.

ne, teologiczne, eklezjalne, moralne, społeczne, ascetyczne, monastyczne, jak również podejmował w swoich *Listach* tematy osobiste<sup>4</sup>. Spośród bogatej epistolograficznej spuścizny tego Ojca Kościoła warto zwrócić uwagę na tematykę przyjaźni zawartą w jego *Listach*. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie poglądów Hieronima na temat przyjaźni oraz ukazanie jego osobistych doświadczeń w relacjach z przyjaciółmi na podstawie jego korespondencji.

## 2. List spotkaniem z przyjacielem

Przedstawiając poglądy naszego Ojca Kościoła w kwestii przyjaźni, należy podkreślić, że często wskazuje się na jego trudny, bezkompromisowy i gwałtowny charakter, który – jak wiemy – nie przysparzał mu zwolenników i przyjaciół. W korespondencji Hieronima nie znajdujemy systematycznego nauczania na temat przyjaźni, co więcej, słów *amicitia* lub *amicus* Strydończyk używa dość oszczędnie. W *Liście do Niceasza*, subdiakona w Akwilei nadawca zachęca adresata i zarazem swojego przyjaciela oraz towarzysza podróży, aby od czasu do czasu do niego

---

Hieronim, *Żywoty mnichów Pawła, Hilariona, Malchusa*, ŻM 10, Tyniec – Kraków 1995, s. 11-21; A. Hamman, *Portrety Ojców Kościoła*, Warszawa 1978; A. Fürst, *Hieronymus. Askese und Wissenschaft in der Spätantike*, Freiburg 2003; J.N.D. Kelly, *Hieronim, Życie, pisma, spory*, tł. R. Wiśniewski, Warszawa 2003; J. Lössl, *Jerome of Stridon. His life, writings and legacy*, Farnham 2019; S. Rebenich: *Jerome, The Early Fathers of the Church*, London 2002; E. Stanula, EK VI 851-853; H. Schlange-Schöningen, *Hieronymus. Eine historische Biographie*, Darmstadt 2018; M. Starowieyski – J.M. Szymusiak *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 2017, s. 436-447; H. Schlange-Schöningen, *Hieronymus. Eine historische Biographie*, Darmstadt 2018.

<sup>4</sup> Na temat spuścizny epistolograficznej Hieronima: B.B. Conring, *Hieronymus als Briefschreiber. Ein Beitrag zur spätantiken Epistolographie*, Tübingen 2001; A. Gburek, *Wykroczenia na tle seksualnym w Listach św. Hieronima*, VoxP 53-54 (2009) s. 564-578; T. Kołosowski, *Święty Hieronim jako duszpasterz*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 20 (2014) s. 453-464; M. Ozóg, *Starość w Listach św. Hieronima*, VoxP 65 (2011) s. 327-339; M. Ozóg, *Podróże mnichów i duchownych w świetle pism św. Hieronima*, VoxP 57 (2012) s. 453-468; A. Swoboda, *Wychowanie potomstwa na przykładzie Kobierców Klemensa Aleksandryjskiego i Listów św. Hieronima ze Strydonu*, VoxP 57 (2012) s. 613-640.

napisał. Przy tej okazji autor wyraża swój pogląd o znaczeniu korespondencji i utrzymywaniu wzajemnych pisemnych relacji:

Komediodpisarz Turpiliusz rozprawiając o wzajemnym wymienianiu listów mówi, że *Jest to jedyna rzecz, która ludzi nieobecnych czyni obecnymi*. I sąd jego nie jest fałszywy, chociaż list czyni to tylko pozornie. Cóż innego sprawia takie wrażenie obecności wśród nieobecnych jak list, przy pomocy którego można i przemawiać do tych, których się miłuje, i słuchać ich? Bo i ci pierwotni mieszkańcy Italii, których Enniusz nazywa Kaskami, którzy (jak Cyцерон mówi w *Retoryce*) na podobieństwo zwierząt szukali pożywienia, kiedy nie znano jeszcze papieru i pergaminu, posyłali sobie wzajemnie wiadomości albo na wystruganych z drzewa tabliczkach, albo na korze drzew. Stąd tych, którzy nosili listy, nazywali *tabellarii*, a pisarzy od łyka drzew *librarii*. O ile bardziej więc my, gdy już świat ogładzony został umiejętnościami, nie powinniśmy pomijać tego, co tamci sobie świadczyli; to wśród nich surowa panowała prostota i nie mieli pojęcia o naszej kulturze. Oto błogosławiony Chromacjusz ze świętym Euzebiuszem, bratem zarówno z natury jak z podobieństwa obyczajów, wezwał mnie do pisania. Ty zaś, odszedłszy od nas niedawno, zrywasz raczej świeżą przyjaźń, niż ją rozwiązujesz, czego roztropnie Cyцерон w *Leliuszu* zakazuje<sup>5</sup>.

Dla Hieronima *epistula* jest formą wzajemnego kontaktu, okazywania pamięci i uobecniania przyjaciół. W *Liście do Chromacjusza i Euzebiusza*, jego przyjaciół, którzy pod Akwileją prowadzili życie monastyczne u boku biskupa Waleriana, znajdujemy następującą myśl<sup>6</sup>:

Teraz gawędzę z waszym listem, pieścę go, on ze mną rozmawia, tylko on umie tu po łacinie. Tu bowiem trzeba się albo uczyć barbarzyńskiej, omal nieartykułowanej mowy, albo milczeć. Ile razy zaś litery pisane znaną ręką

<sup>5</sup> Hieronymus, *Epistula* 8, *ŻMT* 54, s. 20\*.

<sup>6</sup> Zob. *Apparatus criticus*, *ŻMT* 54, s. 17\*.

przywodzą mi na pamięć wasze najdroższe oblicza, tyle razy zdaje mi się, że ja nie jestem tutaj albo że wy tu przebywacie. Wierzcie mi, bo miłość prawdę mówi: gdy pisałem ten list, widziałem was<sup>7</sup>.

W jednym ze swoich pism skierowanym do Marcelli Hieronim wyraża opinię, że dzięki korespondencji uobecniamy cielesną nieobecność i prowadzimy duchową rozmowę z przyjaciółmi<sup>8</sup>. Ponadto wymiana pism sprawia, że nieobecni stają się obecnymi. Dlatego trudno bez nich wyobrazić sobie podtrzymywanie relacji przyjaźni. Strydończyk w dalszej części *Listu* nalega wręcz, aby Niceasz do niego napisał:

Ocknij się, ocknij się, zbudź się z snu, daj wyraz miłości choć na jednej kartce! Wśród rozkoszy, jakich zażywasz w ojczyźnie, pomyśl czasem o wspólnie przebytej podróży. Jeśli kochasz, odpisz, jeśli się gniewasz, pisz nawet w gniewie. Wielką i to przyniesie ulgę mojej tęsknocie, jeśli otrzymam list nawet od zagniewanego przyjaciela<sup>9</sup>.

Dla Hieronima przyjaźń jest więc relacją miłości, która nie ma swojej ceny. Ponadto nasz autor przekazuje życiową mądrość, że prawdziwa przyjaźń nigdy nie ustaje. W *Liście do Florencjusza* Hieronim nie szczędzi pochwał Rufinowi, który – jak pisze – „związany jest ze mną nierozdzielnie miłością braterską”<sup>10</sup>. W drugim *Liście* adresowanym do Florencjusza Hieronim pisze, że przybył na pustynię do Syrii, prosząc go o pewne książki i ofiarując mu inne, których nie posiada. W piśmie tym nadawca podkreśla znaczenie rodzącej się przyjacielskiej więzi, której fundamentem jest miłość w Chrystusie. Podkreśla przy tym, że właśnie dlatego, iż zawiązana ona została w Chrystusie, posiada szczególny cha-

<sup>7</sup> Hieronymus, *Epistula* 7, 2, *ŻMT* 54, s. 17\*.

<sup>8</sup> Hieronymus, *Epistula* 44, *ŻMT* 54, s. 182\*.

<sup>9</sup> Hieronymus, *Epistula* 44, *ŻMT* 54, s. 182\*.

<sup>10</sup> Hieronymus, *Epistula* 4, *ŻMT* 54, s. 11\*.

rakter<sup>11</sup>. W *Liście Chromacjusza, Jowina i Euzebiusza*, którzy prowadzili życie monastyczne, Strydończyk pochwała ich wzajemną braterską relację miłości opartą na Chrystusie:

Nie powinienem w liście rozdzielać tych, których złączyła wzajemna miłość: i nie potrzebuję pisać do każdego z osobna, skoro tak się wzajemnie kochacie, że miłość wiąże was trzech nie gorzej jak dwóch. Nawet – gdyby tak było można – napisałbym wasze imiona nierozdzielnie, jednym pociągnięciem pióra, skoro wzywacie mnie, bym w jednym widział trzech, a w trzech jednego<sup>12</sup>.

W *Liście do Pammachiusza*, który był również przyjacielem Hieronima oraz mężem Pauliny – córki Pauli i senatorem rzymskim, nadawca pisze, że wysłała mu list apologetyczny skierowany przeciw Jowinianowi. W piśmie zauważa się wielką tęsknotę za osobą przyjaciela, ale również zabieganie o prawdziwą przyjaźń:

Częstokroć milczenie, nawet wobec przyjaciół, jest oznaką chrześcijańskiej skromności i lepiej pokorę swą umacniać milczeniem niż odnawiając dawne przyjaźnie narażać się na zarzut unizania się. Jak długo nic nie pisałeś i ja milczałem i nigdy nie chciałem się na to użalać, aby nie wyglądało, że nie szukam przyjaciela, ile zabiegam o pozyskanie bogatszego. Teraz jednak, zniewolony do odpisania, będę próbował mieć zawsze częstkę i nie tyle odpisywać, ile pisać, by się okazało, że i z uszanowaniem dotychczas milczałem, i z większym szacunkiem mówić zacząłem<sup>13</sup>.

W *Liście do Licyniusza z Boeticum* Hieronim zachęca adresata do wytrwania w postanowieniu czystości z żoną Teodorą i podjęcia piel-

<sup>11</sup> Hieronymus, *Epistula* 5, 1, *ŻMT* 54, s. 13\*.

<sup>12</sup> Hieronymus, *Epistula* 7, 1, *ŻMT* 54, s. 17\*.

<sup>13</sup> Hieronymus, *Epistula* 48, 1, *ŻMT* 54, s. 197\*.

grzymki do Jerozolimy. Na jego prośbę autor *Listu* przesyła swoje prace, jednocześnie dziękując za otrzymane upominki. Spojrzenie na podarowane pisma Hieronima ma przypominać mu przyjaciela. Praktykowana w przyjaźni wymiana подарunków natomiast przypomina osobę przyjaciela, który jest daleko. Wzajemnie obdarowywanie się należy więc do istoty przyjaźni i umacnia więź łączącą przyjaciół<sup>14</sup>.

### 3. Osoby określone mianem przyjaciela w *Listach*

Hieronim posiadał szeroki krąg przyjaciół i znajomości. Szczególnie cenił sobie tych, których poznał podczas pobytu w Rzymie, jak również w Akwilei. Najczęściej powtarzającymi się w jego korespondencji osobami, które nazywa przyjaciółmi, są Rufin z Akwilei, Chromacjusz, Bonozus, Heliodor, Pammachiusz, Nepocjan, Chryzokom, Kastrucjusz, Paulin, Ocean, Jowin i Euzebiusz<sup>15</sup>. Spuścizna epistolograficzna Hieronima jest świadectwem głębokich relacji z przyjaciółmi i troski o nich. W *Liście do Rufina* nadawca pisze o ich wspólnym przyjacielu, który poświęcił się życiu monastycznemu:

Bonozus twój i mój, aby prawdziwie rzecz, nasz, wstępuje już po tej drabinie, którą Jakub widział we śnie: niesie krzyż swój i nie myśli o jutrze ani się wstecz nie ogląda. Sieje we łzach, by zbierać z weselem, naśladować Mojżesza, węża zawiesza w pustelni. [...] Oto młodzieniec wykształcony wraz z nami, opływający w dostatki, godnością dorównujący rówieśnikom, wzgardziwszy matką, siostrami i najdroższym bratem, zamieszkał na wyspie niebezpiecznej

<sup>14</sup> Hieronymus, *Epistula* 71, 7, *ŻMT* 55, s. 169\*.

<sup>15</sup> Zob. M. Starowieyski – J.M. Szymusiak, *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 2017, s. 438; A. Bastit-Kalinowska, *Aquileienses clerici quasi chorus beatorum habentur (Hieronim, Kronika, rok 374). Przykład życia religijnego duchownych pod koniec IV wieku*, *VoxP* 70 (2018) s. 208-209.

dla okrętów, oblanej szumiącym morzem, gdzie ostre rafy i nagie skały, i samotność budzą przerażenie – jakby nowy osadnik raj<sup>16</sup>.

Hieronim dziękuje Bogu za wiernego przyjaciela, który modli się za niego, wspominając młodość i wspólnie przeżyte lata w Rzymie, podkreślając też, że w osobie przyjaciela przychodzi do nas sam Chrystus:

Dzięki Ci, Panie Jezu, że mam takiego przyjaciela, który może Cię prosić za mną w dzień, w którym przyjdiesz. Sam wiesz (przed Tobą bowiem otworem stoją serca wszystkich, bo Ty badasz tajniki serca, Ty widzisz Proroka zamkniętego we wnętrzu wielkiej bestii), że ja i on razem dorastaliśmy od wczesnego dzieciństwa aż do lat dojrzałych, że pielęgnowały nas w swych łonach te same niańki, te same nosiły ramiona; i o tym, wiesz, że ja pierwszy miałem zamiar oddawania Ci czci, gdy po studiach rzymskich przebywaliśmy obaj pod jednym dachem i przy jednym stole nad barbarzyńskimi w połowie brzegami Renu<sup>17</sup>.

W tym kontekście szczególnie należy uwypuklić ceną myśl Hieronima, która znalazła się w tytule naszego opracowania: *Amicitia quae desinere potest, vera numquam fuit*<sup>18</sup>. W zakończeniu listu adresowanego do Rufina znajdujemy świadectwo prawdziwej przyjaźni, której czasem długo się poszukuje, lecz rzadko znajduje:

Niech inni mają upodobanie w złocie i niech świeci w kosztownych naczyniach połyskujący kruszec wydobyty z ukrycia. Miłości nie można z niczym porównywać. Umiłowanie nie ma ceny. Przyjaźń, która może się urwać, nigdy prawdziwa nie była<sup>19</sup>. [...] Może się dziwić, że przy końcu listu zacząłem was chwalić. Cóż mam robić? Głosu serca stłumić nie mogę. Krótkość listu

<sup>16</sup> Hieronimus, *Epistula* 4, 4, *ŻMT* 54, s. 8-9\*.

<sup>17</sup> Hieronimus, *Epistula* 3, 5, *ŻMT* 54, s. 10\*.

<sup>18</sup> Hieronimus, *Epistula* 3, 5, *ŻMT* 54, s. 10\*.

<sup>19</sup> Hieronimus, *Epistula* 3, 5, *ŻMT* 54, s. 10\*.

zmusza mnie do milczenia; tęsknota za wami do mówienia. Zbyt pospieszna ma mowa, mieszają się bezładnie słowa listu; miłość nie zna porządku<sup>20</sup>.

Hieronim w swoich *Listach* ze szczególną empatią odnosi się do przyjaciół, którzy zafascynowali byli życiem monastycznym i je prowadzili. Wielką troską otaczał swoich towarzyszy, których spotkał od czasu młodości, jak również w późniejszym okresie życia na drodze życia poświęconego Bogu. Zachęcał przyjaciół do wytrwania w trudach życia monastycznego, ukazując jego wzniosłość i cel, którym jest zbawienie człowieka. *Listy* Hieronima są również świadectwem tęsknoty za przyjaciółmi, a czasem nawet upominaniem się o zaniedbywaną przyjaźń. Przykładem może być list do mnicha Heliodora, z którym nasz autor odbył pierwszą podróż na Wschód, próbując zatrzymać go na pustyni. W piśmie zaprasza adresata do siebie, ukazując piękno życia pustelniczego. Jednocześnie Hieronim w duchu głębokiej przyjaźni wyraża wobec byłego towarzysza podróży słowa tęsknoty:

Z jaką miłością i jak usilnie starałem się, byśmy razem przebywali na pustyni! Świadomy mojego uczucia wiesz, z jakim narzekaniem, z jakim bólem, z jakim wzdychaniem zęgałem cię, gdy odchodziłeś. Świadczy jeszcze o tym ten oto list, łzami skropiony. Ale ty jak wrażliwe dziecko pieczętami pokrywałaś wzgardę względem proszącego, a ja, niedoświadczony, nie wiedziałem wtedy co czynić. Czy miałem milczeć? Ale czy mogłem ukryć to, czego gorąco pragnąłem? Czy miałem usilniej zaklinać? Nie chciałeś słuchać, bo tak jak ja nie kochałeś. Wzgardzona miłość uczyniła to jedno, co mogła: skoro nie potrafiła zatrzymać obecnego, szuka teraz nieobecnego<sup>21</sup>.

W *Liście do mnicha Chryzokoma* Strydończyk ma za złe swojemu przyjacielowi, że nic do niego nie napisał i wyraża swoje uczucia wobec

---

<sup>20</sup> Hieronymus, *Epistula* 7, 6, *ŻMT* 54, s. 19\*.

<sup>21</sup> Hieronymus, *Epistula* 14, 1, *ŻMT* 54, s. 29\*.



adresata, którego zawsze zachowuje w swojej pamięci i często wspomina. Czyni mu jednak zarzut z powodu braku odwzajemnienia tej przyjaźni:

A ty – podobnie jak drapieżne zwierzęta, które nie patrzą wstecz, zapominają o rzeczach minionych i tracą z pamięci to, na co patrzeć przestały – zupełnie zapomniałeś o naszej przyjaźni; a ten list, o którym mówi Apostoł, że napisany jest w sercu chrześcijan, wyryłeś nie na wierzchu, lecz – jak mówią – aż do ostatniej warstwy wosku<sup>22</sup>.

W *Liście do Heliodora* biskupa Altinum pod Wenecją, który napisany został po śmierci jego siostrzeńca, Hieronim pociesza go po śmierci tak bliskiej mu osoby, wspominając, że Nepocjan wielokrotnie prosił go, by coś do niego napisał. Wreszcie – jak pisze Hieronim – uczynił to, czego chciał, i w krótkiej książeczce przekazał wiecznej pamięci przyjaźń: „Często na nią patrzył i brał do ręki, miał ją w sercu i na ustach. Czytał ją nieraz zasypiając i nieraz drogie dla niego kartki spadały mu na piersi. Gdy zaś przybył jakiś podróżny lub przyjaciel, cieszył się wobec niego z tego powodu przyjaźni, jaką mu okazałem”<sup>23</sup>. W *Liście do kapłana Paulina* autor wzywa swojego adresata do studiowania ksiąg świętych, podkreślając, że ceni sobie szczególnie jego wypróbowaną i starą przyjaźń. Cechami tej przyjaźni są zespolenie więzami w Jezusie Chrystusie, brak względu na korzyści materialne, brak obłudnego schlebiana, bojaźń Pańska i studia nad Pismem Świętym<sup>24</sup>. W *Liście do Kastrucjusza* Hieronim dziękuje mu za podjęcie trudu morskiej podróży celem odwiedzenia, podkreślając, że motywem, dla którego podjęta została ta niebezpieczna wyprawa poprzez fale Morza Adriatyckiego i Morza Egejskiego, była tęsknota za osobą przyjaciela. Autor *Listu* jest wdzięczny Kastrucjuszowi za rzeczywiste odwiedziny,

<sup>22</sup> Hieronymus, *Epistula* 9, *ŻMT* 54, s. 22\*.

<sup>23</sup> Hieronymus, *Epistula* 60, 11, *ŻMT* 55, s. 87-88\*.

<sup>24</sup> Hieronymus, *Epistula* 53, 1, *ŻMT* 55, s. 25\*.

podkreślając, że od przyjaciół domagać się należy nie czynu, lecz chęci. Jedynie bowiem miłość udziela dobrych chęci<sup>25</sup>.

#### 4. Rufin i Hieronim – od przyjaźni do wrogości

Przyjaźń Hieronima i Rufina z Akwilei była powszechnie znana. Zaprzyjaźnili się oni podczas studiów w Rzymie (358-368). Ok. 370 roku Rufin powrócił do Akwilei i należał do grupy ascetyczno-intelektualnej, udając się potem do Egiptu, gdzie przebywał dziesięć lat. W tym czasie odwiedza mnichów i słucha nauk Dydyma Aleksandryjskiego<sup>26</sup>. W *Liście do mnicha Rufina* zauważamy troskę Hieronima o los przyjaciela, który udał się do Egiptu. W piśmie tym Strydończyk nazywa Rufina najdroższym i „przyjacielem najśłodszym”<sup>27</sup>, co wskazuje na wyjątkowość ich braterskiej relacji.

Chociaż wiedziałem już przedtem z tajemnic ksiąg świętych, że Bóg więcej daje, niż się go prosi, i używa często, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, a i w serce człowieka nie wstąpiło, teraz dopiero doświadczyłem tego we własnej sprawie najdroższy Rufinie. Ja bowiem uważałem za dość śmiało życzenie, byśmy przez wymianę listów stwarzali sobie złudny obraz obecności. A tu słyszę, że ty zapuszczasz się w ustronia Egiptu, odwiedzasz zgromadzenia mnichów i obchodzisz niebiańską na ziemi rodzinę<sup>28</sup>.

Ok. 397 roku Rufin udaje się do Jerozolimy i podejmuje życie monastyczne w klasztorze męskim nieopodal Góry Oliwnej. Przełomowym momentem w dziejach tej przyjaźni był spór orygenesowski rozpalony

<sup>25</sup> Hieronimus, *Epistula* 68, 1, *ŻMT* 55, s. 149\*.

<sup>26</sup> Zob. M. Starowieyski – J.M. Szymusiak, *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, 850.

<sup>27</sup> Hieronimus, *Epistula* 3, 4, *ŻMT* 54, s. 9\*.

<sup>28</sup> Hieronimus, *Epistula* 3, 1, *ŻMT* 54, s. 7\*.

przez Epifaniusza, w czasie którego Rufin stanął po stronie Orygenesza i Jana Jerozolimskiego, co wywołało gniew przyjaciela. Pierwszy etap tej niezgody zakończył się jednak między nimi pojednaniem<sup>29</sup>. Początkiem kolejnego sporu była publikacja po powrocie do Rzymu przez Rufina łacińskiego przekładu *Apologii* Orygenesza napisanej przez Pamfila oraz dwóch pierwszych ksiąg *O zasadach*<sup>30</sup>.

W liście będącym przedmową Rufina do ksiąg Orygenesza *O zasadach*, które przełożył z greckiego na łacinę, autor zachęca czytelników do lektury dzieł Aleksandryjczyka oczyszczonych z błędów oraz chwali Hieronima, widząc w nim zwolennika swoich poglądów. Wspomina on przykład i przedmowę dzieła Aleksandryjczyka do *Pieśni na Pieśni*, którego dokonał Hieronim: „Twierdzi on, że gdy w innych książkach Orygenes przewyższa wszystkich, to w tych poświęconych *Pieśni nad Pieśni* przewyższył nawet samego siebie”<sup>31</sup>. Następnie Rufin dodaje:

Ja więc kontynuuję wprawdzie rzecz przez niego zaczęta i uznaną, ale nie dorównuję mu wymową, bym mógł pochwalić powiedzenia tak wielkiego męża. Stąd obawiam się, że ten mąż, którego ten [Hieronim] słusznie uznał za drugiego po apostołach nauczyciela umiejętności i mądrości, może wydawać się o wiele niższym wskutek niedoskonałości mojej wymowy<sup>32</sup>.

Należy podkreślić, że Rufin miał podstawy, aby tak sądzić. W *Liście do Pauli* Hieronim nazywa Orygenesza Adamancjuszem (łac. *adamas* – ‘stal’, *adamantinus* – ‘stalowy’), wymieniając jego komentarze oraz homilie do Nowego i Starego Testamentu<sup>33</sup>. W zakończeniu swojego listu Strydończyk pisze:

<sup>29</sup> Zob. M. Starowieyski – J.M. Szymusiak, *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, s. 850.

<sup>30</sup> M. Starowieyski – J.M. Szymusiak, *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, s. 850.

<sup>31</sup> Rufinus, *Epistula* 80, 1, *ŻMT* 61, s. 10\*.

<sup>32</sup> Rufinus, *Epistula* 80, 1, *ŻMT* 61, s. 10\*.

<sup>33</sup> Hieronimus, *Epistula* 33, 4, *ŻMT* 54, s. 142-143\*.

Czy nie widzicie, że ten przewyższył zarówno Greków jak i łacinników? Bowiem czy mógł ktoś kiedyś tyle przeczytać, ile on napisał? [...] Sam Rzym podburza przeciw niemu senat nie z powodu nowości nauk, ale dlatego, że nie mogli znieść chwały jego wymowy oraz wiedzy i tego, że gdy on mówił, wszystkich uważano za niemych<sup>34</sup>.

Świadectwem narastających antagonizmów jest *List do Rufina*, który Hieronim pisze jeszcze w przyjacielskim, aczkolwiek mocnym tonie:

Prawdziwa przyjaźń nie powinna ukrywać niczego, co czuje. Przesłano mi krótką przedmowę do ksiąg *O zasadach*, z której stylu poznałem, że jest twoja. Jestem w niej atakowany podstępnie, lecz zupełnie wyraźnie. Wiesz, w jakim duchu została napisana, a w jakim jest rozumiana, jest jasne nawet dla głupców. Mogłem i ja, który bardzo często wygłaszałem mowy polemiczne, sięgnąć do dawnej sztuki i pochwalając cię twoim sposobem, ale chcę być daleki od naśladowania tego, co krytykuję u ciebie; przeciwnie tak powściągliwie się wypowiedziałem, że sam uwolniłem się od postawionego mi zarzutu, a przyjaciela – chociaż sam zostałem obrażony – w miarę możliwości nie obrażałem. [...] Wolę ci zarzut postawić w przyjacielski sposób niż na twój atak odpowiedzieć atakiem publicznym, byś poznał, iż nawiązaną na nowo przyjaźń uczciwie zachowuję i że nie postępuję według Plauta trzymając w jednej ręce kamień, a w drugiej chleb<sup>35</sup>.

Sytuacja zostaje jeszcze bardziej zaogniona przez list przyjaciół Hieronima Pammachiusza i Oceana, którzy zachęcają go do przetłumaczenia dzieła *O zasadach* Orygenesusa z insynuacją, żeby oczyścić się z zarzutów i podejrzeń stawianych mu przez Rufina<sup>36</sup>. W 399 roku Rufin nie otrzymał listu Hieronima, który mógł jeszcze sprawę załagodzić<sup>37</sup>, przeczytał natomiast

<sup>34</sup> Hieronymus, *Epistula* 33, 5, *ŻMT* 54, s. 143\*.

<sup>35</sup> Hieronymus, *Epistula* 81, 1, *ŻMT* 61, s. 13\*.

<sup>36</sup> Pammachius – Oceanus, *Epistula*, 83, *ŻMT* 61, s. 23\*.

<sup>37</sup> Hieronymus, *Epistula* 80, 1-2, *ŻMT* 61, s. 13-14\*.

Hieronimowy *List do Pammachiusza i Oceana*<sup>38</sup>, który był utrzymany w tonie, agresywnym i dowiedział się, że Strydończyk sam tłumaczy Orygenesę, by udowodnić błędy Rufina<sup>39</sup>. Wówczas pisze własną *Apologię* skierowaną przeciw Hieronimowi<sup>40</sup>. Rufin został zadenuncjowany przed papieżem Syrycjuszem i wezwany przed synod rzymski. Nie przyjął postawy oskarżonego i opuścił Rzym. Hieronim odpowiada gwałtowną apologią *Adversus libros Rufini*<sup>41</sup>. Rufin nie chciał prowadzić polemiki, list, w którym szukał porozumienia z Hieronimem, nie zachował się<sup>42</sup>.

Hieronim przeżywał zapewne również ból z powodu utraty przyjaciela. Zachował się poruszający *List Augustyna do Hieronima*, w którym biskup Hippony informuje adresata o tym, że nic mu nie wiadomo, aby do Afryki dotarły pisma obrażające Hieronima. Przy tej okazji Augustyn odnosi się do kwestii wielkiej przyjaźni, która została przerwana:

Wyznaję, że bardzo ubolewałem z powodu niezgody, jaka zapanowała między tak miłującymi się i bliskimi sobie osobami, których przyjaźń znana była niemal wszystkim kościołom. W piśmie twoim wyraźnie widać, że hamujesz się i powstrzymujesz wybuch swego oburzenia, aby za złorzeczenie nie oddawać złorzeczeniem [...]<sup>43</sup>.

Augustyn stawia szereg pytań retorycznych, które odnoszą się do tego, co stało się z przyjaźnią tych obu. Odnosząc się do cytatu *Biada światu za zgorzsenia* (Mt 18,7), Hipponczyk zauważa:

<sup>38</sup> Hieronymus, *Epistula* 84, 1-12, *ŻMT* 61, s. 24-34.

<sup>39</sup> Zob. M. Starowieyski – J.M. Szymusiak, *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, s. 850-851.

<sup>40</sup> Rufinus, *Apologia contra Hieronymum*, tł. A. Smaróń, Św. Rufin z Akwilei, *Obrona przed zarzutami Hieronima*, *ŻMT* 29, Kraków 2004, s. 45-150.

<sup>41</sup> Hieronymus, *Apologia adversus libros Rufini*, ed. P. Lardet, SCh 303, Paris 1983, tł. S. Ryznar, Św. Hieronim, *Apologia przeciw Rufinowi*, PSP 51, Warszawa 1989.

<sup>42</sup> M. Starowieyski – J.M. Szymusiak, *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, s. 850-851.

<sup>43</sup> Hieronymus, *Epistula* 110, 6, *ŻMT* 61, s. 196\*.

Oto mamy dowód, oto właśnie spełnia się to, co mówi Prawda: *Ponieważ rozmnoży się nieprawość, oziębnie miłość wielu*. Kto bowiem będzie mógł bezpiecznie w zaufaniu zwierzać się ze swoich uczuć? Kto ze spokojem ofiaruje całą miłość drugiemu człowiekowi? Który wreszcie przyjaciel może się nie bać, czy nie zmieni się w przyszłości w nieprzyjaciela, jeśli między Hieronimem a Rufinem mogła powstać nieprzyjaźń, nad którą tak ubolewam? Cóż za nieszczęsne i godne pożałowania położenie! O, jakże mało znają swoje pragnienia obecni przyjaciele, skoro nie są w stanie przewidzieć, w co może się zmienić ich przyjaźń w przyszłości! Lecz dlaczego mam ubolewać nad stosunkiem łączącym dwóch ludzi, skoro człowiek sam o sobie nie wie, jakim się okaże w przyszłości. Poznaje bowiem tylko – i to z wielkim trudem – jaki jest obecnie, nie wie zaś jaki będzie w przyszłości<sup>44</sup>.

W zakończeniu listu Augustyn zachęca Hieronima, żeby z tej nieprzyjaźni udało się powrócić do zgody: „Jednakże wolałbym, żeby on był łagodniejszy, niż żebyś ty w obecnych warunkach stawał się coraz bardziej wojowniczy. Niezwykle to i smutne zjawisko, że z takiej przyjaźni powstała tak wielka wrogość”<sup>45</sup>. Jak wiadomo, ta przyjaźń nie przetrwała próby czasu i dawni przyjaciele już nigdy nie pojednali się ze sobą<sup>46</sup>. Historia przyjaźni Hieronima i Rufina niosła ze sobą duże emocje i stała się przykładem wielkiej przyjaźni, która przerodziła się we wrogość.

## 5. Podsumowanie

Z analizy literatury epistolograficznej Hieronima ze Strydonu wyłania się portret człowieka, który jest wrażliwy i pragnie przyjaźni. Nasz autor posługuje się słowami *amicitia* oraz *amicus* w sposób wyważony i stosuje

<sup>44</sup> Augustinus, *Epistula* 110, 6, *ŻMT* 61, s. 196\*.

<sup>45</sup> Hieronimus, *Epistula* 110, 10, *ŻMT* 61, s. 199\*.

<sup>46</sup> Zob. M. Józwiak, „*Non intelligis stultitiam tuam impudentiae copulatam*”. *Św. Hieronim contra Pelagiusz*, *VoxP* 68 (2017) s. 400.

te określenia tylko do wybranych osób, nie nadużywając ich nadmiernie. Według niego forma pisanego listu uobecnia przyjaciół, którzy są daleko, i pozwala pielęgnować wzajemnie relacje i więzi. Można powiedzieć, że listy są swego rodzaju spotkaniem, kontaktem z drugą osobą i przypominają przyjaciela. Dlatego Hieronim ceni sobie wzajemną wymianę listów, ale wyraża też ubolewanie, jeśli z jakiś powodów korespondencyjny kontakt wygasa. Nasz autor tęskni za swoimi przyjaciółmi, a nawet domaga się od nich listowej odpowiedzi i upomina się o przyjaźń. Jego *Listy* są świadectwem przyjaźni rozumianej jako duchowej rozmowy i więzi braterskiej opartej na Chrystusie. Religijny wymiar przyjaźni jest dla Hieronima bardzo ważny. Hieronim określa przyjaźń jako relację miłości, podkreślając przy tym wartość przyjaźni starych i wypróbowanych, które przetrwały pomimo upływu czasu i odległości. Ważną cechą przyjaźni jest wzajemność, wierność i pamięć. W przyjaźni Hieronim nie kieruje się korzyściami materialnymi, ale dobrem duchowym. Jest przyjacielem wymagającym, ale konsekwentnym. Hieronimowe *Listy* są również przykładem przyjaźni, która może obrócić się we wrogość, czego przykładem jest historia Hieronima i Rufina z Akwilei. Podsumowując, należy stwierdzić, że z pewnością zawarta w tytule opracowania myśl Hieronima *amicitia quae desinere potest vera nunquam fuit* jest wciąż aktualna i stanowi swego rodzaju lekcję życia.

### **„Amicitia quae desinere potest vera nunquam fuit”. Friendship in Letters of St. Jerome of Stridon**

(summary)

The aim of the article is to presenting friendship on the basis of Lettes of St. Jerome of Stridon. In epistolary literature of this Doctor of the Church it is impossible to find systematical teaching about friendship. Nevertheless, St. Jerome's correspondence presents him as a man who maintained relationships with many people and addressed different issues in his letters. The article is divided into three parts. The first one concentrates on the subject of exchanging and writing letters, which is a form of befriending people and cherishing the relations. Thanks to those letters the absent becomes present and the correspondence itself becomes a spiritual conversation. The second part presents

people who are Jerome's friends in his letters. Most of them are related to the monastic environment (Rufinus of Aquileia, Saint Chromatius, Bonozus, Heliodor, Pammachius, Paulinus, Ocean, Jovinus, Eusebius). The third part is devoted to the history of friendship of St. Jerome with Rufus of Aquileia. They were faithful friends in their youth, but due to the conflict regarding Origen, they finally became foes. Jerome finds true friendship in Christ, enduring and faithful, that never ceases to exist.

**Keywords:** St. Jerome of Stridon; Letters of St. Jerome; friendship; Rufinus of Aquilei; vera amicitia

### „Amicitia quae desinere potest vera nunquam fuit”. Przyjaźń w *Listach* św. Hieronima ze Strydonu

(streszczenie)

Powyższy artykuł podejmuje tematykę przyjaźni na podstawie *Listów* św. Hieronima ze Strydonu. W literaturze epistolograficznej tego Ojca Kościoła nie znajdujemy systematycznego nauczania na temat przyjaźni. Korespondencja Hieronima natomiast ukazuje portret człowieka, który utrzymywał żywe relacje z wieloma osobami i podejmował w swoich listach różnorodną tematykę. Artykuł składa się z trzech części. W pierwszej przedstawiono zagadnienie wymiany i pisania listów, które są formą okazywania i pielęgnowania przyjaźni. Dzięki listom nieobecni stają się obecnymi, a korespondencja jest duchową rozmową. W drugiej części ukazano postacie, które Hieronim określa w swoich listach jako przyjaciół. Należeli do nich przede wszystkim osoby związane ze środowiskiem monastycznym (Rufin z Akwilei, Chromacjusz, Bonozus, Heliodor, Pammachiusz, Paulin, Ocean, Jowin, Euzebiusz). W trzeciej części przedstawiono dzieje przyjaźni Rufina z Akwilei z Hieronimem, którzy w młodości byli wielkimi przyjaciółmi, wskutek sporu o Orygenesza natomiast poróżnili się i stali się nieprzyjaciółmi. Dla Hieronima prawdziwa przyjaźń to przyjaźń w Chrystusie, przyjaźń wypróbowana i wierna, to więź między ludźmi, która nigdy się nie urywa.

**Słowa kluczowe:** Hieronim ze Strydonu; listy Hieronima; przyjaźń; Rufin z Akwilei; vera amicitia

### Bibliografia

#### Źródła

Augustinus, *Epistula* 110, ŻMT 61, oprac. H. Pietras – M. Ożóg, tł. J. Czuj, Kraków 2011.

Hieronymus, *Apologia adversus libros Rufini*, ed. P. Lardet, SCh 303, Paris 1983, tł. S. Ryznar, Św. Hieronim, *Apologia przeciw Rufinowi*, PSP 51, Warszawa 1989.

Hieronymus, *Epistulae*, ŻMT 54, 55, 61, 63 i 68, oprac. H. Pietras – M. Ożóg, tł. J. Czuj, Kraków 2010-2013.



Pammachius Oceanus, *Epistula*, oprac. H. Pietras – M. Ożóg, tł. J. Czuj, Kraków 2011.

Rufinus, *Apologia contra Hieronymum*, tł. A. Smaroń, Św. Rufin z Akwilei, *Obrona przed zarzutami Hieronima*, ŻMT 29, Kraków 2004, s. 45-150.

### Opracowania

Bastit-Kalinowska A., *Aquileienses clerici quasi chorus beatorum habentur (Hieronim, Kronika, rok 374). Przykład życia religijnego duchownych pod koniec IV wieku*, VoxP 70 (2018) s. 205-215.

Conring B.B., *Hieronymus als Briefschreiber. Ein Beitrag zur spätantiken Epistolographie*, Tübingen 2001.

Czuj J., *Święty Hieronim. Żywot – dzieła, charakterystyka*, Warszawa 1954.

Chauffin Y., *Święty Hieronim*, tł. B. Durbajło, Warszawa 1977.

Degórski D., *Wstęp*, w: Św. Hieronim, *Żywoty mnichów Pawła, Hilariona, Malchusa*, ŻM 10, Tyniec – Kraków 1995, s. 11-21.

Fürst A., *Hieronymus. Askese und Wissenschaft in der Spätantike*, Freiburg 2003.

Gburek A., *Wykroczenia na tle seksualnym w Listach św. Hieronima*, VoxP 53-54 (2009) s. 564-578.

Hamman A., *Portrety Ojców Kościoła*, Warszawa 1978.

Józwiak M., „*Non intelligis stultitiam tuam impudentiae copulatam*”. Św. Hieronim *contra Pelagiusz*, VoxP 68 (2017) s. 399-407.

Kelly J.N.D., *Hieronim, Życie, pisma, spory*, tł. R. Wiśniewski, Warszawa 2003.

Kołosowski T., *Święty Hieronim jako duszpasterz*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 20 (2014) s. 453-464.

Lössl J., *Jerome of Stridon. His life, writings and legacy*, Farnham 2019.

Ożóg M., *Starość w Listach św. Hieronima*, VoxP 65 (2011) s. 327-339.

Ożóg M., *Podróże mnichów i duchownych w świetle pism św. Hieronima*, VoxP 57 (2012) s. 453-468.

Stanula E., *Hieronim*, EK VI 851-853.

Rebenich S., *Jerome, The Early Fathers of the Church*, London 2002.

Schlange-Schöningen H., *Hieronymus. Eine historische Biographie*, Darmstadt 2018.

Starowieyski M. – Szymusiak J.M., *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 2017.

Swoboda A., *Wychowanie potomstwa na przykładzie Kobierców Klemensa Aleksandryjskiego i Listów św. Hieronima ze Strydonu*, *VoxP* 57 (2012) s. 613-640.